

Ukazuje się od 1992 r.



KLEKS

SKARBY LUBELSZCZYZNY

PISMO SZKOŁY PODSTAWOWEJ
IM. MARTY Z BUDNYCH ŁOSIOWEJ W NIEMCACH

MAJ 2023
3(92)/2023



Skarb Lubelszczyzny: SZKOŁA

I. Skarb przyrody opowiada

Jestem lipą. Rosnę na terenie Szkoły Podstawowej im. Marty z Budnych Łosiowej w Niemcach. Nikt nie wie, ile dokładnie mam lat. Prawdopodobnie posadzono mnie około roku 1928 (wtedy właśnie powstała szkoła). Pamiętam Martę z Budnych Łosiową, która ofiarowała plac pod budowę szkoły i w dużej mierze sfinansowała jej budowę. Była osobą bardzo zasłużoną dla miejscowości Niemce. Zajmowała się kulturą, spółdzielczością, zdrowiem i wychowaniem mieszkańców gminy. Była współzałożycielką sklepu spółdzielczego, wspomagała budowę Domu Ludowego, wspierała tworzenie straży pożarnej, posterunku policji, Kasy Stefczyka, koła „Strzelec”, Kółka Rolniczego. Teraz czuwa nad szkołą.



II. Strzegę skarbu, jakim jest SZKOŁA

Obecnie szkoła w Niemcach jest największą tego typu placówką na terenie gminy. Uczęszcza do niej 514 uczniów. Pracuje w niej 53 nauczycieli. Liczba wszystkich pracowników to 72 osoby.

Dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Marty z Budnych Łosiowej w Niemcach jest mgr Jerzy Wójcik, a wicedyrektorem mgr Barbara Józefacka oraz dr Mariola Sidor. Szkoła ma swoje pismo – laureata wielu konkursów wojewódzkich i ogólnopolskich. KLEKS ukazuje się od 1992 roku. Obecne wydanie – to już 92 numer. Jego ścisłą redakcją stanowi 12 osób. Niniejsze wydanie, zgodnie z regulaminem konkursu, przygotował 3-osobowy zespół w składzie: Hanna Białek kl.8c, Marlena Ćwikła kl.8c, Alicja Kowalik kl.8e.



Redakcja „Kleksa” w komplecie

KLEKS

SKARBY LUBELSZCZYZNY

3(92)/2023

PISMO SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. MARTY Z BUDNYCH ŁOSIOWEJ W NIEMCACH

Redakcja:

Hanna Białek kl.8c, Marta Brzozowska kl.8c,
Marlena Ćwikła kl.8c, Jakub Hunek kl.8c,
Natalia Hunek kl. 6b, Aleksandra Karwicka kl.8c,
Ala Kowalik kl.8e, Izabela Kraszkiewicz kl.8b,
Hanna Mytyk kl.8a, Klementyna Stefaniak kl.8c,
Julia Tkaczyk kl.8c, Julian Wołoszyn kl.8e

Opiekun redakcji:

p. Agnieszka Boguta

Współpraca:

p. Ilona Kichtiak

Skład komputerowy i oprawa graficzna:

p. Marek Gruda

Druk:

Drukarnia „Perfekta” Lublin

Adres redakcji:

Szkoła Podstawowa
im. Marty z Budnych Łosiowej w Niemcach
ul. Szkolna 23, 21-025 Niemce
tel. 81 7561594
email: aboguta360@interia.pl



Odpowiedzi do krzyżówek:
1. Skansen, 2. Wola Okrzejska, 3. Roztoczański,
4. Romanów, 5. Jabłeczna, 6. kamieniołomy, 7. Polski,
8. Lubartów, 9. Biała Podlaska, 10. Chełm,
11. Kazimierz Dolny, 12. Czarnolas, 13. Nalęczów,
14. Janowiec, 15. Zamość, 16. Szczubrzyszyn,
17. Zwierzyniec, 18. Krasnobród, 19. Szumy

Opracowanie: Marlena Ćwikła kl.8c

Zdjęcia: redakcja

Od Redakcji:

Drodzy Czytelnicy

Trzymacie w rękach specjalne wydanie KLEKSA – pisma Szkoły Podstawowej im. Marty z Budnych Łosiowej w Niemcach. Przygotowane zostało na konkurs „Lubelszczyzna Moja Mała Ojczyzna”. Jego XV edycja 2022/2023 odbywa się pod hasłem „Skarby Lubelszczyzny”. Organizatorem konkursu jest Zespół Szkół Publicznych w Suścu.

Każdy naród posiada swoje skarby. Takim skarbem jest pamięć o własnej historii, bezcenne obrazy, meble, stare monety, sztalandy z dawnych pól bitewnych. Jest nim także literatura. I ta wielka, i ta prosta, naiwna, serdeczna. To jest także skarb, który należy ratować i nadać mu blask.

Zbigniew Nienacki,
Pan Samochodzik i złota rękawica

Wykonując zadanie konkursowe, zabawiłyśmy się w poszukiwaczki skarbow. Nie musiałyśmy szukać daleko – były na wyciągnięcie ręki. Nasze skarby to legendy, historia, architektura, tradycja, przyroda oraz nasza szkoła. Każdy skarb ma swojego strażnika – strażnikami naszych skarbow były drzewa, którym oddałyśmy głos. A o czym szumią drzewa? Posłuchajcie.

Hanna Białek kl.8c
Marlena Ćwikła kl.8c
Alicja Kowalik kl.8e



Skarb Lubelszczyzny: LEGENDA

I. Skarb przyrody opowiada

Jestem lipą drobnolistną. Rosnę w miejscowości Zawieprzycze, na wzgórzu, skąd rozciąga się wspaniały widok na rzekę Wieprz. Pilnuję ruin dawnego zamku obronnego, wzniesionego w XV wieku. Nie jestem tak sławna jak moja matka, zwana „lipą Sobieskiego”. Prawdopodobnie posadził ją król Jan III Sobieski, który tędy wędrował po zwycięskiej bitwie pod Wiedniem. Moja matka była bardzo okazała, miała ponad 700 cm obwodu. Była wspaniałym pomnikiem przyrody. Niestety, w 1977 roku runęła na skutek uderzenia piorunem. Byłam wtedy malutka, ale przetrwałam. Obecnie mam 140 cm, co sprawdziły uczennice z Niemiec, ale nadal rosnę. Strzegę skarbu, który przekazała mi matka – legendy o miłości, tragedii, okrucieństwie, winie i karze.



II. Strzegę skarbu, jakim jest LEGENDA

Jan Nepomucen Granowski, kasztelan lubelski, dzielnie walczył pod Wiedniem, przyczyniając się do zwycięstwa Polaków. W nagrodę otrzymał od króla 2 tysiące jeńców tureckich do pracy w swoim majątku. Wśród nich była piękna Greczynka Teophania i jej narzeczony Lascaris. Pan na Zawieprzycach był okrutny, gwałcił jeńców i katował ich. Dużo z nich umierało. Piękna Greczynka zwróciła uwagę pana, chciał by była jego nałożnicą. Gdy mu się opierała, skazał jej narzeczonego na karę chłosty, a potem kazał ich obydwójce zamordować i wrzucić do grobu. Kiedy brat Greczynki trafił do Zawieprzyc poszukując siostry, przedstawił się jako włoski malarz Andrea di Pella. Kiedy kasztelan opowiedział o mordzie malarz domyślił się, że to była jego siostra i jej narzeczony. Namalował obraz z tego tragicznego wydarzenia z twarzą siostry i jej narzeczonego. Kasztelan przeraził się, kiedy dowiedział się kim jest malarz. Kazał go żywcem pogrzebać w grobie, w którym spoczywała para Greków. Od tej pory w Zamku w Zawieprzycach zaczęły pojawiać się duchy, oraz różne nieszczęścia spadały na ród Granowskich. Dziś po zamku zostały tylko gruzy i wzgórze z krzyżem, a pod nim – jak głosi legenda – bohaterowie tej tragedii.

III. Informacja o Szkole Podstawowej im. Marty z Budnych Łosiowej w Niemcach

Uczniowie naszej szkoły często goszczą w Zawieprzycach – jednym z najpiękniejszych miejsc Nadwieprzańskiego Parku Krajobrazowego. Wspierani przez pracowników Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych poznają walory przyrodnicze tego miejsca. Podziwiają zachowaną w naturalnym stanie dolinę Wieprza z meandrami i starorzeczami. Zgłębiają tajniki flory parku, gdzie występuje wiele rzadkich gatunków np. wolfia bezkorzeniowa – najmniejsza roślina okrytonasienna w Europie Środkowej.

Skarb Lubelszczyzny: HISTORIA

I. Skarb przyrody opowiada

Jestem dębem bezszypułkowym. Rosnę w miejscowości Nowy Staw, w centrum Kozłowieckiego Parku Krajobrazowego. Jestem okazały i bardzo stary. Mam 208 cm w obwodzie pnia. Moje rozłożyste, gałęzie rozchodzą się na wszystkie strony świata. Stoję na straży Lasów Kozłowieckich – największego kompleksu leśnego w pobliżu Kozłówki. Sam Park zajmuje 6121 hektarów powierzchni, z czego część jest w gminie Niemce w powiecie lubelskim. Stoję na straży leśnego cmentarza z czasów powstania styczniowego. Strzegę skarbu, jakim jest nasza historia.

II. Strzegę skarbu, jakim jest HISTORIA

Pamięcią sięgam do wydarzeń powstania styczniowego. 25 września 1863 r. zmęczony 40 kilometrowym marszem oddział powstańczy "Ćwików" złożony z 500 żołnierzy zatrzymał się nieopodal mnie we wsi Nowy Staw. Odpoczynek przerwał im atak oddziałów rosyjskich i kozackich. Doszło do walk. Początkowo wojska powstańcze pod dowództwem majora Kozłowskiego odpierały napór, jednak po ataku ogniem dokonanym przez wroga musiały się wycofać. Straty po stronie polskiej to 15 zabitych, 11 rannych, 2 jeńców wziętych do niewoli oraz 2 wozy z żywnością. W zbiorowej mogile pochowano 15 powstańców. Pilnuję ich spokoju.



I. Skarb przyrody opowiada

Jestem dębem szypułkowym. Rosnę w osadzie leśnej Stary Tartak od ponad 200 lat. Mam 670 cm w obwodzie pnia i jestem bardzo wysoki. Życie mnie bardzo zniszczyło. Jestem spróchniały, w swoim wnętrzu mogę pomieścić połowę redakcji pisma KLEKS. Strzegę dawnego tartaku, w którym dziś znajduje się kwatery myśliwska. Stoję również na straży historii z czasów II wojny światowej. Pamięć o tamtych tragicznych wydarzeniach to mój największy skarb.

II. Strzegę skarbu, jakim jest HISTORIA

Nieopodal mnie, przy skrócie do kwatery leży głaz, upamiętniający trzech partyzantów BCH, poległych we wrześniu 1943 roku w walce z niemiecką ochroną tartaku. Często opowiadam o tamtych tragicznych wydarzeniach wiatrowi, a ten niesie historię dalej w świat.

III. Informacja o Szkole Podstawowej im. Marty z Budnych Łosiowej w Niemcach

Współcześnie mam okazję obserwować akcję "Posadź swoje drzewo", w której od wielu lat aktywnie biorą udział uczniowie Szkoły Podstawowej im. Marty z Budnych Łosiowej w Niemcach. Uczestnicy samodzielnie pod okiem pracowników Nadleśnictwa Lubartów sadzą sadzonki drzew, dzięki czemu ich liczebność zwiększa się. Jako „król lasu”, bardzo się cieszę, że będę miał godnych następców.

Opracowanie: Ala Kowalik kl.8e
Zdjęcia: redakcja

Skarb Lubelszczyzny: ARCHITEKTURA



I. Skarb przyrody opowiada

Jestem dębem szypułkowym. Rosnę w Kozłówce, nieopodal Pałacu, który jest najsłynniejszym i najbardziej reprezentacyjnym obiektem muzealnym na Lubelszczyźnie.

Noszę imię „Bartman” na cześć profesora Edwarda Bartmana, który był wybitnym architektem i planistą krajobrazu oraz projektantem ogrodów. Był również przyjacielem Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, wielokrotnie służył radą podczas rewaloryzacji parku w Kozłówce. Jestem wiekowy i potężny. Obwód mojego pnia wynosi 444 cm. Mogę się również pochwalić, że byłem aktorem. Stanowiłem główną scenografię do spektaklu plenerowego „Drzewo”, opartego na tekście Wiesława Myśliwskiego, który odbył się 11 lipca 2010 roku. Rosnę w parku, który jest nasadzeniem złożonym ze starych drzew (lipy, klony, wiązy i dęby), niektórych ponad 150 letnich. Oprócz mnie są tu to pomniki przyrody upamiętniające imiona mężczyzn szczególnie zasłużonych dla kozłowieckiej rezydencji – i tak: wiązy górskie „Konstanty” i „Aleksander” na pamiątkę pierwszego i ostatniego ordynata tego majątku, dąb „Henryk” – dla upamiętnienia zasłużonego ogrodnika Henryka Skrzypca, kolejny wiąz górski to „Józef”, na pamiątkę postaci księdza Józefa Życińskiego. Pilnuję rodowej siedziby Zamoyskich – skarbu architektonicznego.

II. Strzegę skarbu, jakim jest ARCHITEKTURA

W Kozłówce znajduje się Muzeum Zamoyskich, czyli Pałac Zamoyskich wraz z parkiem. Jest to dawna siedziba arystokratycznych rodów Bielińskich i Zamoyskich. Pałac został zbudowany w XVIII wieku w stylu barokowym, a okres świetności przeżywał na przełomie XIX i XX wieku, kiedy Konstanty Zamoyski założył tu ordynację. Wewnątrz Pałacu możemy zwiedzić piękne pokoje, w których znajdują się dzieła sztuki, tkaniny oraz meble. Otoczony jest ogrodem kwiatowym i rosariami. W trakcie spaceru po parku możemy zobaczyć pawie, które są znakiem rozpoznawczym Kozłówki.

Ciekawostka: dąb(taki jak Bartman) po kilkusetletnim leżeniu w wodzie, na skutek reakcji garbników zawartych w drewnie z solami żelaza, czernieje, zachowując przy tym swoje właściwości mechaniczne. Jest to tzw. czarny dąb („polski heban”). Można go rozpoznać oglądając parkiet w pałacu na reprezentacyjnym piętrze.

III. Informacja o Szkole Podstawowej im. Marty z Budnych Łosiowej w Niemcach

Często odwiedzają to miejsce uczniowie naszej szkoły. 5 września 2015 r. w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce odbyła się 4. edycja ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie. Projekt ten był realizowany pod patronatem prezydenta RP. Czynnym udział wzięli uczniowie gimnazjum i członkowie redakcji „Kleksa”. Oto zdjęcia z czytania „Lalki” Bolesława Prusa.



Skarb Lubelszczyzny: TRADYCJA



I. Skarb przyrody opowiada

Jestem kasztanowcem białym, a w zasadzie pozostałością po tym pięknym drzewie. Mieszkam od wielu lat w parku w Niemcach. Dawniej strzegłem dworku Budnych i Łosiów, dziś pozostaje mi tylko smętna zaduma nad przemijaniem. Byłem potężny, obwód mojego pnia wynosił ponad 370 cm. Jestem cennym i pożytecznym gatunkiem, wykorzystywanym w medycynie, do produkcji mebli, beczek na wino. Moją korę wykorzystuje się w garbarstwie do barwienia wełny, a nasiona przebarbia się na paszę oraz używa do produkcji kleju. Sprowadziła mnie tu z zagranicy hrabina Marta z Budnych Łosiowa, wnuczka Ignacego Budnego, właścicielka rozległego majątku ziemskiego w Niemcach.

II. Strzeżę skarbu, jakim jest TRADYCJA

Mam ponad 150 lat. Obserwowałem jak funkcjonuje dwór, jak wygląda park za czasów swojej świetności. Wieś Niemce niegdyś należała do zamożnych rodów Lechnickich, Wierzbickich, Budnych, Łosiów. Rozkwit miejscowości nastąpił za czasów hrabiny Marty Łosiowej, która „dwór-pałac” w Niemcach uczyniła soją siedzibą. Dwór był okazały, otoczony parkiem, w zachodniej jego części były 2 niewielkie stawy. Podczas II wojny światowej majątek i dwór, pomimo okresowego kwatrowania w nim Niemców, pozostał w rękach Łosiów. We wrześniu 1944 roku majątek ziemski Niemce, w wyniku reformy rolnej, został objęty zarządem przez Komisarza Ziemskiego. I od tego momentu datuje się jego upadek. Nie mogłem patrzeć na jego dewastację. W końcu dwór został rozebrany w 1974 roku. Z dawnego parku zachował się jedynie ślad alei grabowych i kasztanowych. Przetrwowało około 200 drzew, należących do 21 gatunków. Najcenniejszymi są: klon tatarski, sosna wejmutka, kasztanowiec zwyczajny, klon polny i ja – kasztanowiec biały. Park został zrewitalizowany i oddany do użytku mieszkańcom w 2014 r. Będę strzegł tradycji Niemiec, dopóki sił mi starczy.

III. Informacja o Szkole Podstawowej im. Marty z Budnych Łosiowej w Niemcach

W grudniu 2019 roku na terenie parku, odbyła się gra terenowa: „Kryptonim: Tereska”. Przygotowało ją szkolne koło dziennikarskie wraz z lubelską Fundacją 5Medium. Fabuła gry oparta była na wydarzeniach z życia Patronki Szkoły Podstawowej w Niemcach – Marty z Budnych Łosiowej.

Skarb Lubelszczyzny: PRZYRODA

I. Skarb przyrody opowiada

Jestem lipą drobnolistną, mam ok. 124 lata i prawie 310 cm w obwodzie. Rosnę w towarzystwie 756 koleżanek i kolegów w Alei Lipowej Nasutów – Pólko. Większość z nas jest z gatunku *Tilia cordata*, ale mamy też kolegów *Acer platanoides*. Jestem członkiem największego na terenie całego województwa pomnika przyrody, utworzonego 22 października 1987 roku. W momencie utworzenia składał się z 885 drzew. Jak na swoje lata dobrze się trzymamy. Rosnę na trakcie królewskim prowadzącym z Pałacu Zamoyskich w Kozłowiec do samego Lublina, który jest obecnie ciekawą atrakcją turystyczną gminy Niemce, popularną trasą rowerową. Aleja lipowa Dys-Nasutów jest jedną z największych w Polsce. Łączy Dolinę Ciemięgi z Lasami Kozłowieckimi.



II. Strzegę skarbu, jakim jest PRZYRODA

Z racji podeszłego wieku pamiętam, jak aleją spacerował do zabytkowej szkoły w Nasutowie sam ks. Stefan Wyszyński – późniejszy prymas Polski. Ksiądz Wyszyński przebywał w pobliskim pałacu w Kozłowiec od sierpnia 1940 roku do września 1941 roku. Późniejszy Prymas Tysiąclecia przybył tam na zaproszenie Aleksandra i Jadwigi Zamoyskich – ostatnich właścicieli Ordynacji Kozłowieckiej. Przygarnęli oni księdza Wyszyńskiego w czasie wojennej zawieruchy. W Nasutowie, do którego prowadzi Aleja Lipowa, znajdował się folwark Ordynacji Zamoyskich, a ksiądz Wyszyński w każdą niedzielę i święta, odprawiał msze święte w dworskiej kaplicy, zlokalizowanej na parterze dworu. Po dawnym folwarku została jedynie rządcówka, obecnie mieści się w niej szkoła. Nosi imię Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Przed szkołą ławeczka, a na niej przysiadł nie kto inny – jak jej patron. Uśmiecha się, a u jego stóp siedzi mały piesek. Czasami ucinamy sobie drobną pogawędkę i wspominamy dawne czasy.



III. Informacja o Szkole Podstawowej im. Marty z Budnych Łosiowej w Niemcach

Niedawno odwiedzili mnie uczniowie Szkoły Podstawowej w Niemcach, którzy zbierali materiał do pracy „Lubelszczyzna – Moja Mała Ojczyzna”. Bardzo mnie ta wizyta ucieszyła, gdyż członkowie koła dziennikarskiego uznali mnie za najcenniejszy, przyrodniczy skarb.



Nasz skarb: TURYSTYKA



Lubelszczyzna to kraina magiczna, pełna turystycznych skarbów. A jakich? Dowiedziecie się, rozwiązując naszą krzyżówkę. Pomogą Wam w tym zdjęcia, zrobione podczas szkolnych wycieczek.

1. Inaczej Muzeum Wsi Lubelskiej.
2. Dawny majątek Henryka Sienkiewicza. Znajduje się tam również muzeum poświęcone pisarzowi.
3. Park Narodowy, którego symbolem jest konik polski.
4. Tu znajduje się muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego.
5. Wieś w województwie lubelskim, położona nad Bugiem. Tu znajduje się monaster świętego Onufrego.
6. Jedna z atrakcji Rostocza w okolicach Józefowa. Dawniej wydobywano tu biały piaskowiec.
7. Park Narodowy, którego symbolem jest żuraw.
8. Miasto w województwie lubelskim, założone podobno przez Lewarta. Znajduje się tu pochodzący z XVIII w. pałac Sanguszków.
9. Miasto zwane stolicą południowego Podlasia, jego nazwa pochodzi najprawdopodobniej od założyciela miasta, którym był wojewoda trocki – Piotr Biały.

10. Miasto słynące z podziemi kredowych i legendy o ich opiece, duchu Bieluchu.
11. W tym miasteczku możemy się wdrapać na górę Trzech Krzyży oraz pospacerować wąwozem Korzeniowy Dół.
12. To tu żył i tworzył Jan Kochanowski.
13. Miasteczko uzdrowskie nieopodal Lublina, w którym stałymi bywalcami byli m.in. Bolesław Prus i Stefan Żeromski.
14. Do tego miasteczka dostaniesz się przeprawą promową z Kazimierza Dolnego. Znajduje się tam zamek zbudowany przez Firlejów i Lubomirskich.
15. „Miasto idealne”, siedziba rodu Zamoyskich.
16. Miejscowość na Lubelszczyźnie znana z wierszy Jana Brzechwy. To tu „chrząszcz brzmi w trzcinie”.
17. Siedziba Rostoczańskiego Parku Narodowego.
18. Miasto w województwie lubelskim, w powiecie zamojskim, nad Wieprzem. To tu znajduje się kaplica świętego Rocha.
19. nad Tanwią. Fragment rezerwatu przyrody na Rostoczcu, niedaleko Suśca.

Odpowiedzi znajdziesz w tym numerze